Nr. 123 (1497). Cena 500 mk. Włocławek, środa dnia 6 czerwca 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 12.500, na prow. mk. 14,375. Za odnoszenie do domu dolicza się 1500 mk.
Ogłoszenia za wiersz nonparel. pierwsza strona 450 mk., druga i trzecia 350 mk., czwarta 8-łamowa 150 mk. Ogł. drobne po 200 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie Najmn. ogł. 2000 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Numerus clausus.

(Dokończenie).

Opanowanie uniwersytetów stanowi postulat polityki żydowskiej, sformułowany już w połowie 19-go wieku przez źle ochrzczonego chrztem anglikańskim, choć doskonale zanglizowanego żyda, Benjamina Disraeli'ego.

Akcja, zmierzająca ku urzeczywistnieniu tego postulatu, dziś zrobiła już takie zatrważające postępy, że zagrożone przez nią uniwersytety całej Europy środkowej (Wiedeń, Berlin, Budapeszt, Praga, Jena, Bukareszt, Wittenberga, Warszawa, Lwów, Kraków, Wilno i t. d.) uderzyły na trwogę i wszczęły kontrakcję, występując z kontrpostulatem, ujętym w słowach: „numerus clausus".

Dodajmy, że w Rosji bolszewickiej, po wykonaniu części negatywnej programu zżydzenia jej, sowiety z całą czelnością przystąpiły do uzupełnienia go w sposób pozytywny, obliczony na przyszłość, ustanawiając numerus clausus na wszechnicach dla studentów prawosławnych, i to w wysokości 30%!! Co lepsze, przyjmowanie ich wstrzymano do chwili zebrania się tej odsetki!!!

Wskaźnikiem niebezpieczeństwa żydowskiego w tym kierunku na ziemiach polskich, niebezpieczeństwa osadzenia głowy żydowskiej na kadłubie polskim, jest wszechnica lwowska. W lipcu 1922 r., na 2448 studentów polaków było tam 2325 żydów! Szczególnie silnemu zażydzeniu uległy wydziały: medyczny (106 żydów na 100 katolików), filozoficzny (92 żydów na 100 kat.) i prawny (91 żydów na 100 kat.). Sam wybór tych przedewszystkiem wydziałów na pierwszy ogień szturmowy żydowski rzuca wymowne światło na tendencję żydowską, wyrażającą się w potwornem haśle: Polska dla żydów!

W obliczu tych przerażających cyfr, serce polskie kraje się bólem. Odczuwa je ono jako śmiertelną krzywdę swoją, wyrządzaną mu na własnej ziemi jego, pod własnym dachem państwowym, przez napływowy, utuczony na chlebie polskim, a wrogi Polsce, żywioł. Odczuwa je jako podstępny gwałt przeciwpolski ze strony tego żywiołu.

Gdyby nawet żydzi byli lojalnymi obywatelami Państwa polskiego, najprostsza sprawiedliwość wymagałaby procentowego ograniczenia ich na ławach uniwersyteckich, aby przecież i tuziemcy mieli równy do nich dostęp. Zważywszy atoli na wrogie Polsce nastroje, dążności i czyny żydowskie, potwornym wydać się musi sam wogóle fakt dopuszczenia żydów do piersi polskich Almae Matres, na to chyba, żeby czerpany z nich pokarm naukowy przerabiali w swych zatrutych mózgach na truciznę dla Polski.

Równouprawnienie pasorzytów z żywym, nieskończenie od nich wyższym gatunkowo, podmiotem pasorzytnictwa, toć skandaliczna, bijąca w oczy niedorzeczność, której nie widzieć może tylko ślepe doktrynerstwo, jakiś obłąkańczy, lunatyczny idealizm, który zgoła nie liczy się z rzeczywistością i w rezultacie oddaje przysługi wrogowi na zgubę Ojczyzny.

Tymczasem jednak chodzi tylko o równouprawnienie tuziemców z uprzywilejowanymi faktycznie napływowcami. Uprzywilejowanymi przez wyższy poziom dobrobytu, zdobyty z pomocą najpotworniejszej pod słońcem etyki talmudycznej. Miałażby tu nie wkroczyć władza prawodawcza polska, aby zadosyćuczynić wołaniom polskim o sprawiedliwość przeciw żydom?! Miałożby to być poczytane za gwałt polski na równi z obcinaniem bród brodaczom żydowskim?!

Jedynie władze, opanowane przez masonerję żydowską, mogą się tym żądaniom sprzeciwiać; jedynie doktrynerska niepoczytalność może je poczytywać szczerze za usiłowanie dokonania gwałtu.

Krzyczącą zaś niekonsekwencją jest obrona żydowskiego stanu posiadania w naszych uczelniach wyższych, połączona z uznaniem potrzeby wypierania żydów z handlu i przemysłu. Jeżeli samoobronna akcja studentów polskich ma być gwałtem, to będzie nim także i akcja narodowa polska pod hasłem „swój do swego". To też żydzi są przynajmniej konsekwentni, poczytując za gwałt jedno i drugie.

Jeżeli znowu sprawa odżydzenia handlu i przemysłu ma być jedynie ważną, wślad za dokonaniem której ma pójść jakoby odżydzenie także i uniwersytetów i wogóle kultury polskiej, bo wtedy żydzi od nas się wyniosą, to w takim żydopoglądzie musimy stwierdzić materjalizm, którego właśnie owocem jest nasze, nie tylko zażydzenie, ale i zżydzenie. Objawem zżydzenia bowiem jest zjawisko, stwierdzone przez mego rozmówcę, zresztą przesadzone dość grubo, że handlu polskiego jeszcze u nas niema, a jest tylko wzajemne obdzieranie się żydów.

Prosty, niesfałszowany doktrynerstwem, rozum wskazuje, że gdy powódź przerwie tamę w dwóch miejscach, to trzeba ją w obu naprawiać jednocześnie. Naprawiać ją w jednem tylko miejscu byłoby abderytyzmem, przypominającym hodowlę żab Latony przez abderytów, z tym skutkiem, że żaby wyparły z miasta swoich hodowców. W danym razie, byłoby to hodowaniem szczurów w jednem miejscu, a tępieniem ich w drugiem. Zważywszy na ich mnożność, z jednej strony, a niedołęstwo w ich tępieniu— z drugiej, niedołęstwo, uwarunkowane takiem braniem się do rzeczy, osiągnęlibyśmy w rezultacie tylko pewną zwłokę w ostatecznem wyparciu nas przez szczury.

„Numerus clausus" i „swój do swego" to bracia syjamscy, których rozdzielenie sprowadziłoby śmierć obu. Od ich życia zaś zawisło życie Polski.

X. Charszewski.

Nowa fundacja na Uniwersytecie Lubelskim.

W dniu 2 i 3 czerwca r. b. w gościnnym domu ks. dziekana Leona Żebrowskiego, proboszcza w Grodnie i senatora Rzeczypospolitej Polskiej, odbył się zjazd koleżeński z okazji 20-lecia ukończenia Akademji Duchownej w Piotrogrodzie. Z powodu pewnych trudności, związanych z obowiązkami na stanowisku duszpasterskiem i profesorskiem, na zjazd przybyło z liczby 11 kolegów, znajdujących się na terenach Rzeczypospolitej, tylko sześciu w osobach: Najprz. ks. biskupa Czesława Sokołowskiego, sufragana podlaskiego, ks. senatora Leona Żebrowskiego, ks. prał. Aleksandra Lipińskiego, ks. Edwarda Jankowskiego, kanonika katedry lubelskiej i proboszcza katedralnego kościoła w Lublinie, ks. Stefana Suchesckiego, proboszcza ze Sławna w ziemi Radomskiej oraz ks. prof. J. Kruszyńskiego. Dla upamiętnienia pierwszego zjazdu koleżeńskiego wporozumieniu z kolegami nieobecnymi postanowiono ufundować dla uczczenia swego profesora, męczonego w lochach więzienia bolszewickiego, ks. arcyb. Cieplaka, cegiełkę na Wawelu Jego imienia, nadto zapoczątkowanie przez złożenie składki w sumie jednego miljona mk. jako funduszu na utworzenie seminarjum i bibljoteki teologji wschodniej imienia arcybiskupa Cieplaka na katolickim Uniwersytecie w Lublinie. Suma ta została już złożona na ręce ks. senatora Żebrowskiego w celu przesłania jej senatowi uniwersyteckiemu z zapewnieniem, że Zjazd grodzieński odniesie się jeszcze do innych uczniów ks. arcybiskupa Cieplaka w celu powiększenia funduszu, aby w najbliższej przyszłości mogło być uruchomione Seminarjum teologji wschodniej. Z okazji zjazdu zostało odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłych profesorów i kolegów, do profesorów zaś żyjących wysłano listy z wyrazami należnej czci i uznania. Do profesorów żyjących należą: ks. arcyb. Cieplak, ks. prał. Gawroński w Kielcach, ks. prał. Maculewicz w Kownie, ks. Dąbrowski, prof. uniwersytetu litewskiego w Kownie i p. Stanisław Ptaszycki, prof. Uniwersytetu w Warszawie.

Obszerniejsze sprawozdanie ze zjazdu koleżeńskiego zostanie umieszczone na łamach „Przeglądu Katolickiego".

Kto winien?

Już blizko miesiąc od czasu, jak wybuchł strajk w fabrykach metalowych, a w nie długim czasie po metalowych stanęły również i fabryki fajansowe, nie mogąc drogą polubowną uregulować płac na miesiąc maj.

Jaki będzie koniec zatargu i kiedy nastąpi likwidacja strajku, dziś jeszcze przewidzieć jest trudno. Dziś natomiast jest rzeczą niezmiernie ważną, aby społeczeństwo zapoznało się bliżej ze sprawą obecnego strajku i by wiedziało kto jest przyczyną, że setki robotników, a tysiące rodzin głoduje, że dziesiątki z nich, nie mogąc dojrzeć końca zatargu, emigrują w obce kraje i tam wśród obcych szuka chleba dla siebie i swej rodziny. Jakaż to ważna przyczyna jest, że robotnik odchodzi od rodzimego warsztatu pracy a szuka jej u obcych?! Kto był przyczyną tego, że wszyscy robotnicy bez różnicy przekonań politycznych porzucili pracę i zastrajkowali? Nowe żądania podwyżek — mówią jedni, a drudzy znowu twierdzą, że to agitatorzy wyprowadzili robotników z fabryk. Jedno i drugie twierdzenie mija się z faktycznem stanem rzeczy i nie odpowiada rzeczywistości. Otóż: nie agitacja polityczna, nie agitatorzy — boć chyba nikt nie uwierzy w to, aby przywódcy komunistów, czy pepeesów mogli dziś wyprowadzić robotników chrześcijańskich z warsztatów pracy, dla poparcia swoich celów politycznych, albo odwrotnie, — i nie nowe żądania były przyczyną strajku, lecz jedyną przyczyną i powodem do strajku było niewypełnienie przyjętych zobowiązań ze strony przemysłowców. Tak! Stanowisko i taktyka Włocławskiego Koła T-wa Przemysłowców, w którem, mówiąc nawiasem, rej wodzą »mniejszości«, wprost niejako zmusiło robotników do strajku.

Ponieważ sprawa ta jest jednak zbyt ważną, więc nie można też przestać na gołosłownem orzeczeniu, ale należy powyższe potwierdzić faktami i udowodnić. Dla tego chętnie cały zatarg przedstawię objektywnie, a już czytelnicy niechaj rozstrzygną, kto ponosi i powinien ponieść odpowiedzialność za strajk w Włocławku i za głód i nędzę tysięcy istnień ludzkich.

Jak w całej Polsce, tak i w Włocławku wskutek stałej dewaluacji naszego pieniądza i płynnej waluty płace robotnicze opierały się na zasadniczych i ściśle określonych podstawach. Podstawą płacy robotniczej w Włocławku był określony i uzgodniony przez obie strony, t. j. przemysłowców i robotników, od dłuższego już czasu budżet stanowiący minimum egzystencji robotnika. Zarobek więc tygodniowy robotnika niewykwalifikowanego wynosił tyle marek, ile marek wynosił budżet, t. j. przeliczone po cenach bieżących umieszczone w nim artykuły pierwszej potrzeby; fachowcy otrzymywali zwyż zależnie od kwalifikacji.

Budżet włocławski jest, jak zaznaczyłem, przyjęty za podstawę płacy robotnika niewykwalifikowanego i przedstawia się następująco:

1) 35 funtów chleba

2) 5 funtow mąki pszennej
3) 2 funty słoniny
4) 2 funty mięsa wieprzowego
5) 70 funtów ziemniaków
6) 7 funtów kaszy jęczmiennej
7) 1 funt cykorji
8) 1 funt cukru
9) $1/2$ funta mydła
10) 1 kwarta nafty
11) 3 główki (7 funtów) kapusty
12) 7 kwart mleka
13) 5 pudów drzewa
14) na mieszkanie
15) 17% wartości wymienionych artykułów na ubranie, obuwie etc.

Ten właśnie budżet w Włocławku był podstawą regulacji płac robotniczych. Jednak z biegiem czasu płace stale i systematycznie były obrywane i w tym roku w miesiącu styczniu już doszło do tego, że płace robotnicze w Włocławku wynosiły niemal $1/3$ określonego budżetu, bo zaledwie 37%. To też w miesiącu styczniu b. r. wynikł na tem tle ostry zatarg pomiędzy pracodawcami a robotnikami i został zakończony dopiero w lutym po trzytygodniowym strajku. Robotnicy aczkolwiek nie otrzymali takiej płacy, którąby wynosiła 100% budżetu, jednak wynosiła ona 90% powyższego budżetu. Ale i co więcej: gdyż w tymże miesiącu przy zawieraniu umowy płacy zostało umówione, że płaca co miesiąc będzie regulowana zgodnie z wykazem Biura Statystycznego przy Magistracie m. Włocławka i na to zgodziły się dobrowolnie obie strony i umowę taką w Inspektoracie Pracy podpisały. Umowa ta znajduje się w oryginale w miejscowym Inspektoracie Pracy, a w odpisach posiadają ją zarówno przemysłowcy, jak związki zawodowe robotnicze. Jednak nie na długą metę dotrzymali umowy fabrykanci, bo już fabryki metalowe za kwiecień odmówiły uregulowania płacy zgodnie z wykazem statystycznym, a w maju już wszystkie fabryki na terenie Włocławka odmówiły uregulowania płacy podług wykazu statystyki miejskiej. A więc odmawiając płacy podług statystyki miejskiej i umowy i nie uwzględniając podwyżki, tem samem poziom płacy robotniczej został obniżony, czyli płaca została zmniejszona, boć inaczej tego nie można sobie wyobrazić. Przecie widzimy, że wszyscy pracownicy i robotnicy, tak urzędów państwowych, komunalnych, jak również i prywatnych uczciwych przedsiębiorstw mają uwzględniane w płacy wzrost drożyzny. Boć nie może być inaczej w obecnych warunkach przy walucie w kraju płynnej, chyba, że zależy komuś na tem, aby robotnicy strajkowali. Wyobraźmy sobie, że robotnik za całodzienną pracę nie pobiera zapłaty w gotówce, a w naturze; na przykład bochenek chleba, więc jeśli co dzień bochenek ten będzie mu jego pracodawca dawał coraz mniejszy, to w końcu nie tylko, że nie wystarczy on dla całej jego rodziny, ale i dla niego samego i w takich warunkach oczywista rzecz robotnik się burzy i pracować nie będzie.

Jak więc z powyższego wynika, nie hasła polityczne i agitacja wyprowadziła robotników z fabryki i nie jakieś nowe nieuzasadnione żądania były przyczyną strajku, lecz chodzi tu tylko o dotrzymanie warunków umowy ze strony przemysłowców i nie obniżanie stopy płacy robotniczej.

Dziś robotnik niefachowy, który dla bardzo miernych obliczeń Biura Statystycznego powinien zarobić przeszło 19 000 mk. dziennie, zarabia o wiele mniej. Ma więc mniej niż potrzeba na utrzymanie, a gdzie oszczędności, wydatki społeczne, rozrywka, boć przecież robotnik też jest człowiekiem i ma najrozmaitsze wydatki.

Płace robotnicze zależne są tak, jak i ceny produktów od stosunku podaży do popytu. Mamy więc w 20-tym wieku w złagodzonej formie ukryte niewolnictwo — kupczeni siłą rąk ludzkich, jak towarem — zjawisko moralnie obrzydliwe.

Robotnik polski z typu swego daleki jest od ideału komunistów: nie porzucił on religji swojej, nie zerwał z tradycją narodową, nie zagubił zdrowego chłopskiego rozumu, nie utracił poczucia słuszności, słowem: nie jest zdemoralizowany. Z takim elementem trudna byłaby walka o »nowy porządek i nowy ład«, gdyby... nie płaca robotnicza.

Prawda, że istniejący w Polsce komunizm podsyca sfora płatnych przez bolszewję agentów, ożywia liczny współudział inteligencji narodowości żydowskiej, ale gruntem podatnem do rozszerzania się komunizmu w Polsce jest niewystarczająca i niesprawiedliwa płaca robotnicza.

W przeciwieństwie do teorji socjalistyczno-marksowskich, my Chrz. Demokracja nie jesteśmy burzycielami dzisiejszego ustroju gospodarczego i społecznego, ale jednak nieubłaganemi wrogami złych stron tego ustroju.

Wierzymy, że władze i Rząd nasz polski zaopiekują się robotnikiem włocławskim i, zbadawszy właściwą przyczynę zatargu, nie pozwolą naigrawać się nad robotnikiem polskim, wzbogaconym i coraz bardziej zachłannym i nienasyconym przemysłowcom z »mniejszości«, którzy — podkreślam to z całym naciskiem — są sprawcami dzisiejszego strajku, tak szkodliwego dla całego społeczeństwa i kraju.

Stefan Musiałek,
sekretarz okręg. chrześc. Zw. Zawod.

Uroczystość w „Spójni".

W niedzielę dn. 3 b. m. odbyła się u Młodzieży Katolickiej „Spójnia" uroczystość z powodu przybycia J. E. ks. Biskupa do Stowarzyszenia. Pięknie w zieleń i kwiaty udekorowane lokale wypełniła młodzież oraz zaproszeni goście. O godz. 4-tej popoł. przybył Najdost. Pasterz w towarzystwie ks. Makowskiego i sekr. Jen. ks. Radomskiego, witany entuzjastycznie przez młodzież i członków patronatu. Chór „Spójni" odśpiewał na cześć Pasterza kantatę, poczem prezes Stow. drh. J. Koziński powitał Dostojnego Gościa dłuższem i pięknem przemówieniem, które zakończył okrzykiem na cześć ks. Biskupa „niech żyje"! Najdost. Pasterz podzielił się z obecnemi wiadomościami i wrażeniami z Rzymu, podkreślając w swem gorącem przemówieniu żywe zainteresowanie się Ojca św. o stowarzyszeniach Młodzieży Katolickiej w diecezji a szczególniej „Spójni" Włocławskiej, gdzie jako Nuncjusz Apostolski był obecny w lokalu tegoż Stowarzyszenia i przesłał błogosławieństwo Apostolskie dla Sekretarza Jeneralnego i wszystkich członków „Spójni", w końcu Najdost. Pasterz wyraził uznanie za pracę patronowi Stow., podziękował członkom patronatu za ich szlachetną współpracę i zachęcił młodzież serdecznemi i ojcowskiemi słowami do dalszej i gorliwszej pracy w organizacji Katolickiej. Nastąpiła uroczysta chwila udzielenia błogosławieństwa Ojca św. przez Najdost. Pasterza i wręczenie pisma z błogosławieństwem i fotografją Jego Świętobliwości.

Po tej uroczystej chwili wygłosił przemówienia ks. patron Radomski, składając w imieniu wszystkich na ręce Pasterza najgłębsze podziękowanie i hołd dla Namiestnika Chrystusowego za tę wielką łaskę, za ten żywy dowód pamięci i miłości dla młodzieży „Spójnia", a Najdost. Pasterzowi za ustawiczną troską i opiekę nad pracującą młodzieżą katolicką, wznosząc okrzyk na cześć Ojca św. i naszego Pasterza. Chór „Spójni" pod dyrekcją p. prof. Sypniewskiego wykonał kilka pięknych pieśni na cztery głosy. Po obejrzeniu tablicy pamiątkowej na cześć Ojca św. i sztandaru „Spójni", Dostoj. Gość żegnany serdecznie przez wszystkich opuścił zebranie. Młodzież pełna wdzięczności, zgotowała Pasterzowi przy odjeździe wielką owację. Uroczystość powyższa podniosła napewno młodzież na duchu, pozostanie u niej w długiej i miłej pamięci i stanie się zachętą do dalszej i gorliwszej pracy w Stowarzyszeniu.

Uczestnik.

Co niesie dzień?

CZERWIEC
6
ŚRODA

Dziś: Norberta i Klaudjusza.
Słow.: Ciochomira
Jutro: Roberta opata.
Wschód słońca o g. 3.33
Zachód o g. 19.44
Wsch. księżyca o g. 24.8
Zachód o g. 11.25

Z sali odczytowej. W ub. poniedziałek o godz. 8 ej wiecz. w sali Straży Ogniowej p. Edward Zajączek, dyrektor Rozwoju na województwo Kieleckie, wygłosił odczyt o znaczeniu kwestji żydowskiej w dzisiejszej Polsce. Prelegent przytoczył mnóstwo ciekawych faktów, ilustrujących współczesną politykę żydowską, zmierzającą do osłabienia Polski. Za wyczerpujący odczyt, wygłoszony przy szczelnie wypełnionej sali, podziękowano hucznemi oklaskami. Zebrani kupili znaczną ilość akcji Banku Narodowego, zarówno jak i cegiełek na fundusz narodowy. Na członków miejscowego oddziału Rozwoju zapisało się przeszło 100 osób. Następnie do Komitetu organizacyjnego wybrano pp. Górskiego, Goździewicza, Poszwińskiego, Urbańskiego, p. Urbańską, p. Klabeckiego i jeszcze kilka innych osób.

Stan zdrowotny. Za czas od 27 maja do 2 czerwca r. b. stwierdzono w powiecie Włocławskim następujące przypadki chorób zakaźnych:

We Włocławku: 2 przypadki duru plamistego, 2 przypadki duru brzusznego, 2 przypadki płonicy.

W Kowalu: 1 przypadek duru brzusznego.

W Czerniewicach gm. Śmiłowice: 1 przypadek duru brzusznego.

W Niemojewie gm. Śmiłowice: 1 przypadek du brzusznego.

Egzaminy maturalne. W miejscowym Seminarjum Nauczycielskim rozpoczęły się dzisiaj trwać będą do dnia 14 b. m. Powyższy egzamin zdaje 19 osób.

Z Sem. Nauczycielskiego. Lekcje w Sem. N. skończą się dnia 15 b. m. Eegzaminy zaś wstępne rozpoczną się 20. b. m.

Z Tow. Wioślarskiego. Z dniem 1-go czerwca istniejąca przy Tow. Wiośl. Sekcja wioślarek przestała istnieć, a większa część wioślarek przyjęta została na Członków T-wa Wioślarskiego. W nadchodzącą niedzielę odbędą się egzaminy wioślarskie na klasę 1-ą i 2 gą.

Oficerskie Zawody Strzeleckie Zespołami. Czytaliśmy w ubiegłym miesiącu kilkakrotnie w „Polsce Zbrojnej" o oficerskich zawodach strzeleckich zespołami o mistrzostwo W. P. W dwuch ostatnich notatkach wyliczone były jednostki wojskowe, których zespoły oficerskie zameldowały już uczestnictwo w tych zawodach.

W drugim szeregu zespołów, dotychczas bierze udział w zawodach 101 zespołów (każdy po 6 członków) nie czytaliśmy jeszcze ani o jednym zespole wystawionym przez jednostki wojskowe załogujące we Włocławku.

A przecież cel zawodów powinien zachęcić korpus oficerski do jaknajliczniejszego udziału!

Urzędowy Dziennik Rozkazów Wojskowych Nr. 12 z 1923 r. zawiera wszystkie szczegóły dotyczące tych zawodów.

Ogłasza on również statut nagrody przechodniej, którą otrzyma ta jednostka wojskowa, w której skład wejdzie zespół zwycięski.

Włocławek zaś szczyciłby się niemało, jeżeliby zwycięski zespół należał do jego garnizonu!

Termin meldunku o uczestnictwie w zawodach upływa dopiero dnia 15 czerwca 1923 r.

Jest zatem jeszcze czas do ubiegania się o zwycięstwo.

Wczorajszy targ. Z powodu niesprzyjającej pogody w dniu wczorajszym targ był bardzo mało ożywiony. Ceny notowano następujące: masło 7,000—8,000 funt, jajka 7,000—7,500, mleko 1,000 mk. litr, kartofle 12,000—13,000 mk. korzec.

Wyjaśnienie. Jak nas informują wzmianka p. t. »Zabójstwo« podana w 119 n rze „Słowa" przedstawia się zupełnie inaczej. Otóż w czasie awantury pomiędzy Nowacką a braćmi Szczepańskimi został pobity Michalski, (o którym wskutek przesłania nam nieścisłej informacji, podaliśmy mylnie, że brał udział w biciu Nowackiej) przez syna Nowackiej i trzech jego pomocników. Michalski został do bójki wciągnięty i ciężko poturbowany. Sprawa znajdzie się przed forum sądowem.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 5. VI.

Dolar	55.000
Funt angielski	257.000
Frank francuski	3.600
Marka niemiecka	0.60
Korona czeska	1 650
Frank szwajcarski	9.975
Korony austrjackie (100)	77.00

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Redaktor »Deutsche Rundschau« p. Bendischow został skazany przez Bydgowską izbę karną na 9 miesięcy więzienia za niedopuszczalną krytykę władz administracyjnych.

× Ministerjum Skarbu wystąpiło z inicjatywą, by część pensji urzędników państwowych wypłacana była w bonach złotych. Przyjmowanie pensji w bonach złotych nie będzie przymusowe lecz dobrowolne, zatem pragnący otrzymać pensje w bonach będą składać odpowiednie deklaracje. Pensja lipcowa będzie już częściowo wypłacona w markach częściowo w bonach złotych.

× Donoszą z Częstochowy, że część miasta została zalana skutkiem wylewu Warty.

× W ub. tygodniu wiele miejscowości kraju nawiedziły burze gradowe, wyrządzające znaczne szkody.

× W Bydgoszczy zastrajkowały wszystkie zakłady przemysłowe. Do strajku przyłączyły się również pracownicy gazowni, wodociągów i elektrowni.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Władze angielskie wydały rozkaz aresztowania wszystkich kierowników strajku w Kolonji.

× Pomimo surowych zarządzeń ze strony Francji, upór niemców w Zagłębiu Ruhry ciągle wzrasta.

× W Prusach Wschodnich daje się zauważyć ożywiony ruch komunistyczny. W Królewcu doszło już do starć dwa razy z policją. W Kaukehmen tłum porozbijał sklepy i kramy.

× Z Helsingforsu donoszą, że specjalna komisja przyjęła projekt rozbudowy wojennej floty fińskiej. Rząd fiński zaciągnął pożyczkę na zakup i budowę nowych okrętów wojennych na sumę 365 miljonów mk. fińskich na przeciąg 8 lat.

× Trzęsienie ziemi, jakie miało miejsce w Teheranie w ostatnich dniach, spowodowało śmierć 2.240 ludzi oraz zniszczyło 20 wiosek.

× Przed kilku dniami rozstrzelano w Tyflisie 15 wybitnych nacjonalistów gruzińskich, 12 zaś oczekuje na wyrok. W związku z obchodzonem niedawno świętem gruzińskiem władze sowieckie aresztowały 800 gruzinów.

Zamieranie socjalizmu w Ameryce.

BERLIN, 5. VI. (Pat.) »Vossische Zeitung« donosi z Waszyngtonu, że na kongresie partji socjalistycznej stwierdzono, iż liczba socjalistów w Ameryce zmniejszyła się o 90 procent.

TELEGRAMY.

Prezydent Rzeczypospolitej w Wielkopolsce.

POZNAŃ, 4.VI. PAT. O godz. 9 ej Prezydent z J. E. ks. kardynałem Dalborem w towarzystwie wojewody gen. Raszewskiego i starosty krajowego dr. Begale wyjechali samochodami do Racot, rezydencji letniej prezydenta Rzeczypospolitej. Wzdłuż całej drogi na przestrzeni z górą 50 kilometrów, we wszystkich wioskach ludność witała entuzjastycznie Prezydenta.

W Komornikach, Dębienku i Stęszewie zatrzymał się samochód Prezydenta, który był literalnie zarzucany kwiatami. We wsi Głuchowice odbył się dłuższy postój. Prezydent zwiedzał małe gospodarstwo wzorowe należące do Stanisława Grajewskiego gospodarującego na 20 hektarach. Przyjął on p. Prezydenta przekąską.

Po odśpiewaniu Te Deum w kościele głuchowickim, gdzie p. Prezydent oglądał z zainteresowaniem ołtarz z rzeźbą szkoły Wita Stwosza, udano się do dworu Jarogniewickiego hr. Adamostwa Żółtowskich.

Z Jarogniewic udano się do Oborzysk dla zwiedzenia większego gospodarstwa wzorowego p. Przybęckiego, który gospodaruje na 60 hekt. Stamtąd udano się do Kościan. P. Prezydent wysiadł z samochodu przed wjazdem do miasta i przeszedł między szpalerem dzieci i obywateli kościańskich aż do rynku wśród entuzjastycznych okrzyków „Niech żyje“.

Po przyjęciu w Ratuszu, udano się do kościoła farnego w Kościanie, gdzie również zostało odśpiewane „Te Deum”.

Z Kościan p. Prezydent wyruszył do Chorynia, gdzie zwiedził ochronę urządzoną i utrzymaną staraniem „Charitas“ i pp. Chłapowskich dla 80 dzieci, przeważnie sierot z Wołynia i Mińszczyzny. P. Chłapowska odczytała przed Prezydentem memorjał, dający historyczny obraz zakładu i kończący się słowami: Zakład ten mimo olbrzymiego dobra, jakie spełnia, wkrótce z powodu oddania w dzierżawę tej domeny będzie musiał prawdopodobnie zamknąć swoje podwoje“, Mowie tej towarzyszył płacz dzieci, wielu słuchaczy miało łzy w oczach.

P. Prezydent głęboko wzruszony, udzielił zakładowi datku pieniężnego w kwocie 1 miljona marek i zapewnił, że użyje całego swego wpływu, aby piękna ta instytucja nadal istniała i prosperowała.

Z Chorynia udano się do Racot, gdzie w pałacu p. Prezydent wydał dla zaproszonych gości podwieczorek. Po zwiedzeniu apartamentów, parku i leżącego obok folwarku o godz. 6 min. 30 wiecz. p. Prezydent udał się w powrotną drogę do Poznania.

Zamordowanie kardynała w Hiszpanji.

SARAGOSSA, 4. VI. (Pat.) Nieznani sprawcy strzałami rewolwerowemi zabili na ulicy ks. kardynała Soldevila, arcybiskupa Saragossy.

Trzęsienie ziemi w Persji.

LONDYN, 5.6. — (PAT). — Reuter donosi z Teheranu: Według wiadomości urzędowych trzęsienie ziemi, jakie miało miejsce w Turbett-Hejdari spowodowało śmierć około 3—4 tys. ludzi. Bazary w Teheranie doszczętnie zniszczone, 30 wsi i osad w okolicy uległo zniszczeniu.

Zjazd Narodowej Organizacji Kobiet.

KATOWICE 4.VI. Do poważnych zjazdów ogólno-polskich, jakie odbywały się w ostatnich czasach w Katowicach, przybył wczoraj zjazd Narodowej Organizacji Kobiet, który stanowić będzie ważny etap w zespoleniu ziemi śląskiej z macierzą. Był to zjazd okręgowy Województwa śląskiego, na który przybyło około 200 przedstawicielek z całego Województwa, a prócz tego delegacje z zarządu głównego w Warszawie i z zarządów okręgowych w Krakowie, na Podhalu i w Zagłębiu Dąbrowskiem. Nadto przybyły pos. do Sejmu Warszawskiego i Śląskiego p. Puzynianka, dr. Balicka, p. Omańkowska, i p. Stęślicka. Zjazd zagaiła przewodnicząca tymczasowego zarządu śląskiego p. Omańkowska, proponując oddanie przewodnictwa p. Puzyniance, przewodniczącej zarządu głównego, co zjazd uchwalił przez aklamację. P. Puzynianka obejmując przewodnictwo wyraziła cześć i uznanie dla kobiet śląskich za pracę około narodowego odrodzenia Śląską i przyłączenia do Polski, gorące słowa poświęcając niewyzwolonym Ślązaczkom po tamtej stronie granicy. Następnie odczytano pismo administratora apostolskiego ks. dr. Hlonda z życzeniami i błogosławieństwem, na które uchwalono zaraz wysłać odpowiednie podziękowanie. Następnie złożono sprawozdanie z działalności okręgu śląskiego w poszczególnych powiatach, poczem wybrano zarząd okręgu śląskiego, do którego weszły: pp. Haske, Kołoczkowska, Miniewska, Morawska, Rostkowa, Rucińska, Rybarzowa i Smoczykowa. Rada Okręgowa wojewódzka składa się z zarządu okręgowego, przewodniczących powiatowych i trzech przedstawicielek Sejmu.

Po otwarciu Zjazdu uczestniczki udały się na nabożeństwo. Po południu odbyła się akademja poselska, podczas której przemawiały pp. Omańkawska o dziejach ruchu narodowego kobiet polskich na G. Śląsku, Puzynianka o ideowości i celach politycznych N. O. K., dr. Balicka wzywała do pogłębienia jedności narodowej, Stęślicka mówiła o socjalnych zadaniach N. O. K. Zjazd powziął szereg uchwał.

Tryumf pieśni polskiej.

Zwycięstwo „Harfy“ warsz. na światowym konkursie.

AMSTERDAM, 4.VI. Wczoraj odbył się tutaj wszechświatowy konkurs śpiewaczy, w którym brało udział przy poparciu M. S. Z. Tow. śpiewacze w Warszawie „Harfa“, będące członkiem Zjednoczenia Stowarzyszeń Polskich. Na konkursie tym, na którym mierzyły sie najpoważniejsze chóry europejskie, osiągnęła „Harfa“ wśród bardzo ciężkich warunków konkurencyjnych pierwszą nagrodę, „Harfa„ została zaproszona na cztery koncerty do Hagi.

Nowe rugi polskie w Niemczech.

BERLIN (A.W.). Rugi robotników polskich z Niemiec trwają nadal i przybierają charakter masowych wydalań. Wydalania Polaków z Niemiec odbywają się w nieludzki sposób. Przeważnie dany obywatel polski bywa aresztowany i bez możności apelacji przewożony do obozu koncentracyjnego, gdzie oddana mu się wszelkie posiadane rzeczy, a więc garderobę, walizki i t. d. Z obozu po kilku dniach aresztowanych wysyła się na tak zwaną „zieloną granicą“, gdzie pod grozą karabinów żandarmi niemieccy zmuszają aresztowanych do przejścia na stronę polską.

Z listów do Redakcji.

Szanowny Księże Redaktorze!

W Nr. 290 z dnia 21 grudnia 1922 r. „Słowa Kujawskiego” na zasadzie urzędowego pisma p. komisarza policji m. Włocławka z d. 19 grudnia 1922 r. za Nr. 15804, została pomieszczona kronika pod tytułem „Na liście pijaków“, jakobym w dniu 16 grudnia 1922 r. przyszedł do Komisarjatu w stanie nietrzeźwym i zachował się arogancko, za co władze policyjne pociągnęły mnie do odpowiedzialności.

Bezzwłocznie wówczas zwróciłem się z prośbą do Szanownego Księdza Redaktora o pomieszczenie sprostowania lecz, jakoby ze względów formalnych, otrzymałem odpowiedź odmowną.

Obecnie, chcąc aby opinja publiczna dowiedziała się o prawdziwości wspomnianej oszczerczej wzmianki. podaję: 1) orzeczenie w tej sprawie (protokuł policji Nr. 1458) 22 r.) Sądu Pokoju I okr. m. Włocławka, który, zbadawszy 4 świadków pod przysięgą, wyrokiem swoim z dnia 6 marca r. b. ustalił: „iż oskarżony Edward Byliński wówczas, kiedy 16 grudnia 1922 r. wszedł do Komisarjatu policji i zwrócił się do komisarza (p. Siwonia) z prawnem żądaniem zarządzenia, aby zaprzestano grać we wszystkich restauracjach z powodu śmierci prezydenta, *był trzeźwym i zachował się spokojnie*, wobec czego i na zasadzie art. 119 Ust. post. karn. postanowił oskarżonego Edwarda Bylińskiego uniewinnić”, i 1) orzeczenie Sądu Okręgowego we Włocławku, ktory wyrokiem swoim z dnia 26 kwietnia 1923 r. zadecydował: „skargę apelacyjną Urzędu Prokuratorskiego pozostawić bez rozpoznania“.

Podając powyższe do wiadomości, dodaję, że wobec powołanych prawomocnych wyroków sądowych, winni pomieszczenia wspomnianej kroniki zostaną przezemnie pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za oszczerstwo w druku.

Z poważaniem
EDWARD BYLIŃSKI.

Włocławek, d. 1 czerwca 1923 r.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dniu 30 maja 1923 r. wciągnięto jak następuje przy firmach pod №№:

32 **„A. Braun“.** Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane dnia 1-go stycznia 1923 r.

157 **„Michał Lubowski“.** Właściciel firmy przyjął do przedsiębiorstwa spólnika Gerszona Lubowskiego.

587 **„Jan Wilczyński i S-ka“.** Współwłaściciel Jan Wilczyński zmarł, spółka przestała istnieć i przedsiębiorstwo przeszło na wyłączną własność Heleny Kozińskiej.

606 **„Księgarnia Powszechna“.** Przedsiębiorstwo przeszło na własność Rzymsko-Katolickiej Diecezji Włocławskiej.

1175 **„Józefa Jankowska“.** Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

1741 **„Hersz Szpiro“.** Firma przestała istnieć.

1149 **„Cegielnia i Huta Szklana“ Halinowo“.** Właściciel Stanisław Ehrenreich. Aktami zeznanymi d. 14 marca 1923r. przed notarjuszem Józefem Puchalskim w Warszawie za № 752 i za № 753. Salomon vel Stanisław Ehrenreich udzielił Markowi Konowi, zam. w Warszawie ul. Nowogrodzka 8 i Herszkowi Pejsakowi vel Pawłowi Cukiermanowi zam. w Warszawie, ul. Marszałkowska 42, prokury łącznej oraz Szymonowi Bieberszteinowi, zam. w Warszawie, ul. Marszałkowska 124, prokury samodzielnej.

1802 **„Żychowicz i Rozworski“** Aktem, zeznanym przed notarjuszem Ludwikiem Ulejskim we Włocławku dn. 4 kwietnia 1923 roku za № 798, współwłaściciel Edward Rozworski udzielił Janowi Pomorskiemu, zam. we Włocławku, ul. Królewiecka № 19, prokury do współprowadzenia przedsiębiorstwa.

OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, tyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzedniem opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

BILANS

na dzień 31 Grudnia 1922 roku

Domu Rolniczego, Fabryki Maszyn i Odlewni Żelaza „H. MÜHSAM Sp. Akc." w Włocławku.

STAN CZYNNY		STAN BIERNY	
Gotowizna . . .	4.322.629.44	Kapitał zakładowy .	30.000.000.—
Papiery procentowe .	600 500.—	Banki . . .	901.160.—
Banki . . .	11.579.320.59	Wierzyciele . .	43.064.668.06
Weksle . . .	7.127.648.—	Akcepty . . .	11.950.000.—
Nasiona i narzędzia rolnicze . . .	5.813 895.58	Czysty zysk . .	85.157.418.93
Gotowe maszyny i części w fabryce .	19.809.600.—		
Surowce . . .	13 244.139.06		
Dłużnicy . . .	93.606.420.31		
Stajnia, inwentarz żywy i martwy . .	630.196.80		
Maszyny pomocnicze i narzędzia . .	1.671.468.16		
Ruchomości . .	367.429.30		
Nieruchomości . .	12.300.000.—		
	171 073.247.44		171.073.247.44

Rachunek strat i zysków za 1922 r.

WINIEN		MA	
Pensje i gratyfikacje	54.984.603.—	**Dom Rolniczy:** osiągnięty zysk brutto	37.670.040.93
Świadectwa przemysłowe, podatki, ubezpieczenia pomoc lekarska, podróże, prowizje, utrzymanie stajni, koszty handlowe oraz inne wydatki . . .	42.407.410.36	**Fabryka:** osiągnięty zysk brutto	144.814.043.16
Osiągnięty zysk w 1922 r. . . .	85.157.418.93	Procenty . . .	65.348.20
	182.549.432 29		182.549.432 29

OBWIESZCZENIE.

Do rejestru handlowego Działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dniu 30 maja 1923 r. wciągnięto następujące firmy pod Nr. Nr.:

1873 **„Arkadja" Kazimierz Sudnik"** pokoje umeblowane z siedzibą w Ciechocinku, ul. Warzelniana. Przedsiębiorstwo rozpoczęło czynności dnia 15 maja 1922 r. Właść. Kazimierz Sudnik, zam. w cukrowni Ostrowite, gm. Płonne, star. Rypińskiego.

1874 **„Księgarnia Powszechna i Drukarnia Diecezjalna"** księgarnia, skład materjałów piśmiennych i drukarnia z siedzibą we Włocławku, ul. Brzeska 4. Właściciel: Rzymsko-Katolicka Diecezja Włocławska. Księdzu Stanisławowi Dziennickiemu, zam. we Włocławku, ul. Orla 3 udzielono pełnej prokury. Zarząd księgarnią i drukarnią w najobszerniejszym znaczeniu należeć będzie do każdoczesnego Ordynarjusza Diecezji t. j. jej Biskupa lub Administratora, który działać będzie w porozumieniu z Kapitułą Katedralną Włocławską.

1875 **„Hygjena M. Cohn i S. Rajch".** Celem spółki jest prowadzenie składu materjałów aptecznych. Siedziba spółki znajduje się we Włocławku, ul. Nowy Rynek 8. Spółka rozpoczęła czynności 1 stycznia 1923 roku. Wspólnikami są: 1) Majer Cohn (ul. Kościuszki 6) i 2) Salomon Rajch (ul. Stodólna 54) drogiści, we Włocławku zamieszkali. Spółka firmowa. Zarząd interesami spółki należy do obu spólników. Wszelkie zobowiązania, weksle, przekazy, indosy wekslowe, cesje, czeki, pełnomocnictwa i inne dokumenty zawierać podpisywać będą obaj spólnicy łącznie pod stemplem firmy. Sprzedaż i kupno towaru, odbiór pieniędzy, listów poleconych, przesyłek pieniężnych i wartościowych uskuteczniać może każdy ze spólników samodzielnie pod stemplem firmy. Spółka zawarta została do 1 stycznia 1925 r. Jeżeli jednak na trzy miesiące przed upływem terminu jeden spólnik nie wezwie notarjalnie drugiego spólnika do zlikwidowania spółki, to spółka uważać się będzie za przedłużoną na następne dwa lata i tak dalej z dwulecia na dwulecie aż do czasu notarjalnego wezwania o likwidację na trzy miesiące naprzód przed upływem bieżącego dwulecia lub do czasu nastąpienia przyczyny prawnej do ustania spółki. Pomiędzy Majerem Cohnem a żoną jego Adelą z domu Leder zawarta została przed notarjuszem Adamem Plebankiem w Częstochowie 27 grudnia 1917 r. za Nr. 683, intercyza, ustalająca wyłączność majątku i spólność dorobku. Pomiędzy Salomonem vel Szlamą Rajchem a żoną jego Ryfką z Cohnów zawarta została przed notarjuszem Ludwikiem Ulejskim we Włocławku 27 grudnia 1918 r. za Nr. 1822 intercyza, ustalająca wyłączność majątku i spólność dorobku.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Adamski Feliks, starszy felczer posiada świeżą limfę do szczepienia ospy. Brzeska № 13.

Do sprzedania kapusta kiszona, osiem tysięcy marek pud. Bilno st. p. Osięciny.

Potrzebni pracownicy bankowi oraz rutynowana maszynistka. Zgłaszać się z ofertami w godzinach biurowych do Banku dla Handlu i Przemysłu Oddziału w Włocławku.

Potrzebna zdolna panna do krawieccczyzny. Ulica Cyganka № 30. Stróż wskaże.

Potrzebna **inteligentna freblanka** do jednego chłopczyka na wieś na lato, lub na stałe. Wiadomość ul. Cyganka 13. Fotografja.

Sprzedam dom zaraz przy ul. Królewieckiej № 15 z przyległym placem do Zielonego Rynku. Wiadomość: Motyliński ul. Królewiecka № 19.

Zgubiono paszport na imię Jana Linke. Łaskawy znalazca raczy oddać do policji miejskiej.

Zgubiono paszport wydany na imię Szczepana Wiśniewskiego. Łaskawy znalazca raczy oddać do policji.

REDAKTOR: KS JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZJALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ